

# Justyna Woźniak

---

## Seksting – niebezpieczna moda na internetowy ekshibicjonizm

---

Edukacyjna Analiza Transakcyjna 5, 167-175

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna WOŹNIAK

## Seksting – niebezpieczna moda na internetowy ekshibicjonizm

---

**Jak cytować [how to cite]:** Woźniak, J. (2016). Seksting – niebezpieczna moda na internetowy ekshibicjonizm. *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 5, 167–175.

---

**Słowa kluczowe:** seksting, pornografia, ekshibicjonizm, Internet.

### Wprowadzenie

Internet stwarza dużo możliwości wielorakich aktywności dla wszystkich swoich użytkowników. Łamie przy tym wiele barier społecznych, takich jak wiek, niepełnosprawność, pochodzenie etniczne czy miejsce zamieszkania. Każdy, kto ma dostęp do Internetu, staje się częścią cyberswiata, w którym może spełniać się na wielu płaszczyznach. Największą zaletą sieci jest możliwość aktywnego uczestnictwa w kreowaniu świata wirtualnego poprzez zamieszczanie własnych treści (tekstowych, wideo lub zdjęć). Taka aktywność przybiera różne formy i jest niezwykle atrakcyjna, gdyż to, co zostało zamieszczone w Internecie, mogą oglądać i komentować internauci z całego globu. Ten dostęp do szerokiego grona odbiorców sprzyja tworzeniu własnego wizerunku za pośrednictwem sieci. Najchętniej korzystającą z tego dobrodziejstwa grupą społeczną jest młodzież – a coraz częściej także i dzieci. Internet stał się dla nich miejscem, gdzie mogą eksponować swoją indywidualność, styl, pokazać się takimi, jakimi chcą być odbierani. Olbrzymią popularnością w dzisiejszych czasach cieszą się portale społecznościowe, które dają możliwość tworzenia swojego profilu, to znaczy zamieszczenia na swój temat informacji, zdjęć i filmów. Co prawda, niektóre portale posiadają próg wiekowy, wymagany dla założenia własnego konta, lecz młodsi użytkownicy zawyżają celowo swoją metrykę, aby uzyskać do niego dostęp. I zabawa dopiero się zaczyna. Obecnie młodzież i dzieci mogą dodawać zdjęcia bezpośrednio po zrobieniu go telefonem, o ile tylko urządzenie ma dostęp do sieci, a zazwyczaj tak jest. Więc zdjęcia robione są często, jednak po-

wstaje pewien problem – młodzież zabiega o aprobatę w sieci, ale jak ją uzyskać? Pojawił się nowy syndrom FOMO (z języka angielskiego *Fear Of Missing Out*). Jest to strach przed wykluczeniem społecznym w Internecie. Obawa przed odtrąceniem przez innych użytkowników portalu (Uhls, 2016). Młodzież boi się, że zostanie pominięta w kontaktach towarzyskich. Obecnie liczy się liczba komentarzy i lajków, czyli ilu użytkownikom dana treść się podobała. W ten sposób młodzi ludzie zajmują określone miejsce w hierarchii społeczności internetowej. A im lepsza pozycja, tym czują się bardziej lubiani i akceptowani. Niższa pozycja oznacza małą popularność w grupie i nie sprzyja zawieraniu kontaktów towarzyskich (Łobocki, 2010). Jest to dla młodych osób źródłem presji, a nawet stanów depresyjnych. Ta chęć akceptacji i popularności przyczynia się do rozwoju nowego zjawiska społecznego w sieci, jakim jest seksting.

### **Seksting – definicja i przyczyny**

Seksting polega na rozpowszechnianiu swoich nagich zdjęć lub filmików za pomocą Internetu czy telefonów komórkowych (Wrona, 2014, s. 91). Zjawisko to zachodzi za pomocą szybkiej transmisji danych. Młodzi ludzie zamieszczają swoje lub cudze zdjęcia o charakterze erotycznym w sieci. Fotografia może przybierać różne formy – od pozowania w sposób dwuznaczny, przez półnagie obrazy, po całkowitą nagość, a nawet sceny przedstawiające współżycie seksualne. Nie zawsze jednak zdjęcia te trafiają do Internetu. Często materiały sekstingowe są przekazywane między sobą przez osoby będące w związku jako „dowód miłości”. Wymieniają się swoimi nagimi zdjęciami w celu wywołania podniecenia u partnera lub partnerki. Jest to także uznawane za element zażyłości, przejaw dorosłości i wstęp do inicjacji seksualnej. Ze względu na charakter zdjęć i filmów zamienną nazwą dla tego zjawiska jest autopornografia. Moda na ekshibicjonizm w sieci jest tak duża, że powstały już strony internetowe nastawione na odbiór tych treści. Te swoiste portale społecznościowe mają sprzyjać zawieraniu kontaktów seksualnych. Użytkownicy tych stron nieco różnią się od pozostałych internautów. Wypełniają je fotografie erotyczne i pliki filmowe również o takim charakterze, zrobione i nakręcone przez samych użytkowników. Nie odnajdziemy tam zdjęć, które są typowe dla każdego z nas. Wystarczy zajrzeć w te miejsca, a będziemy zaskoczeni, w jakim wieku są osoby prezentujące tam swój wizerunek. Bardzo często są to młode dziewczęta kreujące się na dorosłe kobiety, w mocno wyzywającym makijażu i skąpym ubraniu lub bez (Andrzejewska, 2014, s. 158). Portale społecznościowe czy serwisy randkowe i fotograficzne nasycone są przeróżnymi fotografiami niepełnoletnich, którzy bez zahamowań publikują swoje nagie zdjęcia. Niejedno z nich to twarda pornografia czy też erotyka. Fotografie robione w półmroku własnego pokoju albo w łazience, czasem pod nieobecność rodziców. Zdjęcia z kamerek internetowych,

czasem z aparatu cyfrowego. Na wyciągnięcie ręki, do lustra, czasem spust migawki naciska ktoś inny. Na wszystkich portalach w większości profili młodzieży są zdjęcia, które mają silny erotyczny podtekst. Ubiór i poza żywcem wzięte z kolorowego pisma albo z wideoklipu pornograficznego. Standardem na profilach dziewczynek jest fotka trzymaną komórką w wyciągniętej w górę ręce, wycelowanej w dekolot. Takie zdjęcia oglądają wszyscy, którzy na nie trafią, również młodzi ludzie. Oglądanie pornografii zawsze zostawia swój ślad i sprawia, że trudniej jest się nią nasycić (Wrona, 2014, s. 90–91). Seksting stał się olbrzymim zagrożeniem dla właściwego wychowania seksualnego młodzieży. Autopornografia przedstawia człowieka jako obraz pożądania, a przecież człowiek jako istota nie może wyłącznie zaspokajać własnych popędów. Seksualność człowieka to coś więcej niż tylko jego nagi obraz. Chłopcy i dziewczęta powinni nabrać przekonania, że każdy człowiek – zgodnie z postulatami I. Kanta – powinien być traktowany zawsze jako cel, a nigdy jako środek. Oznacza to m.in., że wielką niegodziwością jest zredukowanie seksualności ludzkiej jedynie do biologicznego aktu współżycia seksualnego i oderwanie jej od uczuć wyższego rzędu. Przekonanie takie nakazuje widzieć seksualność człowieka niemal stale w kontekście miłości, dzięki czemu podlega ona uczłowiczeniu i nabiera wartości prawdziwie moralnej (Łobocki, 2010, s. 276).

Przyczyn zjawiska sekstingu jest wiele. Miejmy świadomość, że jest to złożony proces, na który wpływ ma kilka czynników. Otóż moda ta nie wzięła się z powietrza. To otaczający dzieci i młodzież świat budzi u nich potrzebę dostosowania się, nadążenia za panującymi trendami. Media i przesiąknięta erotyzmem kultura masowa bombardują młodzież treściami o charakterze erotycznym, wywołując u nich presję do włączania się w zjawisko sekstingu. Chłopcy przechwalają się między sobą liczbą nagich zdjęć swoich koleżanek. Ci, którzy nie uczestniczą w wyścigu, narażeni są na wykluczenie z grona rówieśników. Młode dziewczęta z kolei czują, że oczekuje się od nich, a niekiedy nawet wymusza, aby swojemu partnerowi wysyłały własne nagie zdjęcia. Takie podejście wzmacniają dodatkowo idole współczesnej popkultury. W mediach co chwilę pokazują się nagie zdjęcia gwiazd, skradzione z ich prywatnych telefonów lub komputerów. Młodzi ludzie chłoną wzorce wpajane przez kulturę masową i uważają, że muszą postępować podobnie, by zyskać uznanie i akceptację w oczach rówieśników (Wrona, 2014, s. 92). Obecnie mamy do czynienia z powszechną seksualizacją dzieci i młodzieży. Nigdy wcześniej w dziejach nie było tak łatwego dostępu do pornografii. Jako przekaz pornograficzny nie powinno się rozumieć tylko zdjęć i filmów ukazujących seks, lecz także podteksty i skojarzenia, które są obecne niemal w każdej reklamie, której odbiorcami są młodzi ludzie. Dzieje się tak dlatego, że seks przykuwa uwagę. Młodzież chętnie poszukuje wiadomości o tematyce seksualności człowieka, gdyż jest to wiek kiedy zainteresowanie tą sferą znacznie się nasila. Ponadto, dzisiejszy seksoholizm

często przybiera formę uzależnienia od internetowej pornografii. Powiązane jest to ze wzrostem liczby stron internetowych umożliwiających oglądanie online lub ściąganie filmów pornograficznych i zdjęć. W Internecie można dotrzeć do wszystkiego, łatwo nawet trafić na stronę dla osób z problemami psychicznymi na tle seksualnym. Jest wiele pokus w świecie wirtualnym, również na czatach czy forach. Ludzie z natury są ciekawi, więc gdy dany link przenosi ich na stronę z materiałami pornograficznymi, istnieje duża możliwość, że taka osoba przejrzy jej zawartość. Może zrobić to jeden raz i mieć spokój, a może co jakiś czas tam wracać. Będzie się to działo coraz częściej, aż stanie się fragmentem jej życia, bez którego nie da już rady funkcjonować. Jest to krótka droga do uzależnienia. Anonimowość na domenach pornograficznych sprzyja rozwijaniu się cyberseksu, a to może prowadzić do seksoholizmu. Większość z ponad 4 mln takich stron udostępnia swoje materiały zupełnie za darmo. Nie są to oficjalne filmy porno, ale także osobiste, anonimowe filmiki osób prywatnych wrzucone do sieci. Niekiedy ofiarami takich filmików są osoby niepełnoletnie, dzieci. Oglądanie tego typu scen może doprowadzić do dewiacji seksualnej na tle pedofilii (Kozak, 2014, s. 188).

### **Cyberprzemoc z wykorzystaniem materiałów sekstingowych**

Autopornografia z zabawy swoją seksualnością może przerodzić się w cyberprzemoc. Obejmuje ona akty agresji następujące za pośrednictwem e-maili, komunikatorów internetowych, wiadomości tekstowych lub graficznych przesyłanych na telefon komórkowy w czatroomach lub na stronach internetowych (Kowalski, Limber, Agatson, 2010, s. 1–2). Zjawisko rośnie w siłę wraz z dostępnością urządzeń z możliwością szybkiego połączenia z Internetem, ale przede wszystkim dokonuje się poprzez urządzenia przenośne, takie jak tablety oraz smartfony. Seksting zaczyna się bardzo niewinnie, dzieci kopiują wzorce stworzone przez dorosłych. Jeśli dwoje dorosłych ludzi przesyła sobie zdjęcia w bieliźnie lub nagie, to jest ich sprawa. Problem zaczyna się wtedy, kiedy te zdjęcia przedostaną się do szerszego grona odbiorców. Tak jest także w przypadku młodych osób. Związki nastolatków są z natury mniej trwałe, a emocje, jakie im towarzyszą, duże. Dlatego bardzo łatwo o upublicznienie takich zdjęć w napadzie złości na drugą osobę bądź z chęci upokorzenia jest przed innymi. Powodów może być wiele, gdy np. z zakochanym i zazdrosnym chłopakiem zrywa nagle dziewczyna (Andrzejewska, 2014, s. 156–157). Przykładów agresji na tle autopornografii jest wiele. Ofiarą sekstingu może stać się:

- osoba, która z własnej woli zamieściła w Internecie swoje intymne zdjęcia (np. na portalu społecznościowym),
- osoba, która przechowywała zdjęcia lub filmy o podtekście erotycznym na swoim prywatnym telefonie, poczcie elektronicznej lub komputerze, z których zostały one wykradzione przez inne osoby,

- osoba, która wysłała intymne zdjęcia lub filmy do swojego partnera/partnerki jako dowód swojej miłości i zaangażowania w związek, który wydawał się im wieczny. Niestety po zakończeniu znajomości zdjęcia zostały rozesłane lub zamieszczone w Internecie w akcie zemsty za zerwanie związku lub zwyczajnie z nudy,
- osoba, której zdjęcie zostało przerobione, np. twarz ofiary została wycięta z oryginalnego zdjęcia i doklejona do innego, przedstawiającego nagą sylwetkę.

Mechanizm wykorzystania materiałów sekstingowych jest zazwyczaj taki sam. Zdjęcia lub filmy zostają skopiowane z sieci, wykradzione z telefonu komórkowego czy poczty bądź wykorzystuje się materiały będące w posiadaniu agresora. Niestety, coraz młodsze osoby padają ofiarą przemocy za sprawą autopornografii. Ataki agresora mają na celu, zależnie od jego intencji:

- zrobienie żartu – który z czasem wymyka się spod kontroli,
- ośmieszenie ofiary ataku,
- zemstę, zwłaszcza na byłym chłopaku lub dziewczynie po zakończeniu związku,
- szantaż posiadanym materiałem, czyli wymuszenie konkretnego zachowania ofiary pod groźbą upowszechnienia posiadanych zdjęć lub filmów.

Należy mieć na uwadze fakt, że materiały sekstingowe odślaniają bardzo wrażliwą intymną sferę człowieka. Ofierze ataku z wykorzystaniem jej treści autopornograficznych towarzyszy ogromne upokorzenie. Społeczeństwo z wielką łatwością szufladkuje zwłaszcza młode dziewczęta, widząc je jako same sobie winne i bezwstydną. Często także ofiary tych ataków dostają oferty spotkań sponsorowanych, gdyż są brane za prostytutki. Problem pogłębia się. Niekiedy ataki z wykorzystaniem materiałów sekstingowych mają tragiczne konsekwencje dla ofiar. Wstyd towarzyszący ofierze nie pozwala jej zgłosić swojego problemu nawet zaufanym osobom. Ta bezradność prowadzi do załamania nerwowego, a niekiedy także do samobójstwa. Kiedyś było prościej zapomnieć o przeszłości. Wystarczyło zmienić szkołę albo przeprowadzić się do sąsiedniego miasta. Niestety, w dobie Internetu nie jest tak łatwo zacząć wszystko od nowa. Sieć nie zapomina, łatwo jest zamieścić w niej treści – trudniej jednak je stamtąd wyciągnąć.

### **Seksting a grooming, czyli o pedofilach w sieci**

„Pedofilia” jest pojęciem szerokim. Najogólniej mówiąc, opisuje ono zjawisko polegające na relacji seksualnej dorosłego z dzieckiem (Beisert, 2011, s. 19). Natomiast obszerniej – jest to określenie szeroko rozumianych zachowań tych sprawców seksualnego wykorzystywania dziecka, dla których dziecko jest preferencyjnym obiektem zaspokajania potrzeb seksualnych (Sajkowska, 2004, s. 6).

Jaki jest związek między pedofilami w sieci a sekstingiem? Bardzo prosty – autopornografię zamieszczają w Internecie coraz młodsze osoby, część z nich wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu pedofilów na pornografię dziecięcą. Sieć może mieć także dla dzieci groźniejszy wymiar. Ich materiały sekstingowe mogą zostać odebrane jako prowokacja bądź bodziec podniecający pedofila. Wtedy zaczyna on nawiązywać znajomość z dzieckiem w Internecie. Sieć daje mu przewagę, ponieważ może podawać się za kogokolwiek chce – przyjaciela czy rówieśnika. Jego internetowa anonimowość działa na niekorzyść nieświadomego dziecka. Może wtedy pojawić się zjawisko groomingu, czyli stopniowego uwodzenia dziecka za pośrednictwem sieci. Grooming jest procesem, który może trwać wiele miesięcy, a intencją osoby dorosłej wykorzystującej dziecko jest w tym procesie stopniowe wprowadzanie go w aktywność seksualną. Uwodzenie dziecka przez Internet składa się z kilku etapów. Najpierw pedofil zaprzyjaźnia się z nim, obserwuje i stara się ją dobrze poznać, następnie próbuje stworzyć z nim relację poprzez rozmowy i zadawanie różnych pytań (chce stać się „przyjacielem”). W następnym etapie pedofil próbuje się rozeznać, czy jego znajomość z daną osobą może zostać odkryta, a jeśli okazuje się, że nie może, zaczyna wypytywać o sprawy związane z seksualnością. Padają wtedy pytania o pocałunki, doświadczenia seksualne, potem zaś sprawca próbuje się spotkać w rzeczywistości, w bezpiecznym miejscu, poza światem wirtualnym. Kończącą fazą jest zatem zaproszenie dziecka na spotkanie w realnym świecie, które często kończy się kontaktem seksualnym. Zdarzają się również tacy sprawcy, którzy początkowo dążą do zaprzyjaźnienia się z dzieckiem, nawiązują z nim silną relację, a wprowadzany przez nich etap włączania dziecka w aktywność seksualną jest gwałtowny, nagły, po czym zrywają z nim relację, by uniknąć problemów (Andrzejewska, 2014, s. 150–151). To nie Internet jest źródłem zagrożeń, lecz ludzie, którzy z niego korzystają i zamieszczają w nim różne treści. To ludzie są „twórcami, producentami i użytkownikami” Internetu. To nieodpowiedni ludzie mogą narażać dzieci na treści pornograficzne, zawierające przemoc, dezinformujące, mogą uwodzić, molestować i nakłaniać do łamania prawa (Słysz, Arcimowicz, 2009, s. 77). Podsumowując za A. Andrzejewską (2014), aktywność pedofilów przy zjawisku groomingu można określić w pięciu etapach ich działania:

- I. Nawiązywanie znajomości z dzieckiem.
- II. Tworzenie relacji z dzieckiem.
- III. Ocena ryzyka odkrycia znajomości.
- IV. Ukazanie dziecku wzajemności w relacji.
- V. Dążenie do spotkania.

Sieć stała się idealnym narzędziem do pozyskiwania potencjalnych ofiar przez pedofilów. Dzieci natomiast, są z natury łatwowierne, cecha ta nie oznacza jednak nic złego, lecz może zostać wykorzystana przeciwko nim. Dzieci nie przestrzegają podstawowych zasad bezpieczeństwa – bardzo często udostępniają

obcym swoje dane personalne i poprzez kontakt internetowy spotykają się z nieznanym w rzeczywistym świecie (Andrzejewska, 2014, s. 144). Grooming jest jedną z form szeroko rozumianego wykorzystywania seksualnego dzieci w Internecie. Do pozostałych zalicza się (Wojtasik, 2004, s. 174):

- prezentowanie dzieciom materiałów pornograficznych,
- pornografię dziecięcą (produkcja, dystrybucja, posiadanie),
- prostytutkę dziecięcą,
- wirtualny seks.

### **Handel autopornografią**

Poza niemoralnością opisanych już zachowań związanych z sekstingiem należy wspomnieć jeszcze o prężnie rozwijającym się niebezpiecznym zjawisku, jakim jest handel autopornografią. Otóż okazuje się, że produkcja własnej pornografii stała się dla niektórych osób prostym sposobem na zarobienie pieniędzy. Handel autopornografią jest zjawiskiem, w którym osoba wykonuje sobie erotyczne zdjęcia lub filmy i wystawia je na sprzedaż w zamian za wpłatę finansową lub doładowanie do telefonu komórkowego. Seksting sam w sobie nie jest prostytutką kojarzoną z oddawaniem swojego ciała za odpowiednią opłatą partnerowi, który godzi się za tę usługę zapłacić (Wrona, 2014, s. 89). Jednak nie sposób nie zauważyć pewnej zależności między produkowaniem i sprzedażą własnej autopornografii, a uprawianiem nierządu. Ogłoszenia sprzedaży materiałów sekstingowych najczęściej są zamieszczane w Internecie z kilku powodów:

- strony internetowe w większości umożliwiają bezpłatne dodawanie ogłoszeń,
- ogłoszenie można „odświeżyć”, to znaczy, że autor ma nieograniczony dostęp do edycji treści,
- Internet daje poczucie anonimowości – nie ma tu kontaktu z osobą, która przyjmowałaby treść ogłoszenia, tak jak np. w redakcji gazety, co pozwala dodawać dowolną treść bez poczucia zawstydzenia,
- Internet dociera do olbrzymiego grona odbiorców,
- Internet daje możliwość dodawania ogłoszeń przez osoby niepełnoletnie w rubrykach przeznaczonych do odbioru wyłącznie dla dorosłych. Często zabezpieczenia granicy wieku polegają wyłącznie na kliknięciu w potwierdzenie o pełnoletności.

Te wszystkie czynniki sprawiają, że Internet stał się tablicą do zamieszczania ogłoszeń sprzedaży autopornografii. Niestety, anonimowość w sieci nie pozwala określić, jaki jest wiek autorów tych treści. Wpisując w wyszukiwarkę internetową hasło związane z chęcią zakupu tych materiałów, natrafimy na ogłoszenia, które zostały zamieszczone przez nastolatki, niekiedy bowiem ich wiek jest podany, ale czy prawdziwy, czy nie jest zawyżony? Skoro osoba podaje się



za 16-latkę, to czy tak naprawdę jest? Niemoralność tych zachowań nie pozostawia wątpliwości, ale zatrważający jest tak niski wiek autorów materiałów sekstingowych. Ogłoszenie zamieścić może każdy, również osoba poniżej 15 roku życia. Niestety, część materiałów sekstingowych to pornografia dziecięca i odpowiada na aktywność pedofilów w sieci. Być może dla niektórych młodych osób jest to pierwszy krok postawiony na drodze do prostytucji i sponsoringu. Wiele z tych materiałów to treści ukazujące czynności seksualne, a mimo to autorzy handlują nimi, jakby nie czuli, że robią coś niemoralnego. Niestety, młodzież często ulega pewnemu złudzeniu Internetu. Wydaje im się, że to, co robią, dzieje się bez ich udziału. Przez pośrednictwo sieci nie utożsamiają się z własnym nagim wizerunkiem. Mają poczucie, że oferują niewiele, a w zamian za to otrzymują wymierne korzyści w postaci pieniędzy. Ponadto ten sam produkt, przykładowo pakiet 10 zdjęć, mogą sprzedać wielu różnym osobom. A zapotrzebowanie na pornografię jest duże. Strony internetowe poświęcone pornografii i sprzyjające zawieraniu kontaktów towarzyskich posiadają często rubryki umożliwiające dodawanie ogłoszeń sprzedaży autopornografii (oczywiście zachęcająco nazwane) lub uczestnictwa w wideoczacie, na którym młodzież rozbiera się na żywo, lecz nie za darmo. Niektóre ogłoszenia już w swojej treści zawierają cennik z wyszczególnionymi możliwościami i przypisanymi im kwotami do zapłaty. W dobie konsumpcjonizmu wystawione na sprzedaż są te elementy człowieczeństwa, które wydawałyby się pewnym tabu. Powstały nowe niebezpieczne patologie, a jeszcze wiele z pewnością się pojawi.

## Bibliografia

- Andrzejewska, A. (2014). *Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne*. Warszawa: Difin.
- Łobocki, M. (2010). *Teoria wychowania w zarysie*. Kraków: Impuls.
- Kowalski, R.M., Limber, S.P., Agatson, P.W. (2010). *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kozak, S. (2014). *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*. Warszawa: Difin.
- Sajkowska, M. (2004). Wykorzystywanie seksualne dzieci – ustalenia terminologiczne, szacowanie skali zjawiska, oblicza problemu społecznego. W: M. Sajkowska (red.), *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria, badania, praktyka*. Warszawa: E.D-Druk.
- Słysz, A., Arcimowicz, B. (2009). *Przyjaciele w internecie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Uhls, Y.T. (2016). *Cyfrowi rodzice. Jak być czujnym, a nie przeczulonym*. Kraków: Wydawnictwo IUVI.

- Wojtasik, Ł. (2004). Pedofilia i pornografia dziecięca w sieci. [w:] M. Sajkowska (red.), *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria, badania, praktyka*. Warszawa: E.D-Druk.
- Wrona, A. (2014). Ciemna strona sieci – zagrożenia internetowe oraz ich konsekwencje dla uczniów. W: J. Bednarek, A. Andrzejewska (red.), *Zagrożenia cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*. Warszawa: Difin.

Justyna WOŹNIAK

## **Sexting – a dangerous business of the internet exhibitionism**

### **Summary**

The Internet offers a wide range of varied contents to its users. There are different kinds of activities in which people from all over the world can participate, as no geographical impediments are present. Children and young people use the Internet enthusiastically to take part in social life which nowadays is held mostly in cyberspace. They all dream about being popular and well-known users. Therefore, they support their friends' unusual behaviors. Young people create their own trends which, if they stick to them, guarantees that they are accepted community members. These behaviors are not always moral. Cyberspace is a place where parental control disappears. Social media become young people's private space. Moreover, they take part in a new and dangerous phenomenon, called sexting. This extremely risky misbehavior may have an influence on their lives. Furthermore, sexting can increase the rate of paedophilic activities on the Internet. The main aim of the article is to describe sexting and its influence on children and young people.

**Keywords:** sexting, pornography, exhibitionism, the Internet.